

jektach domów ludowych uderza rażąco brak najmniejszego wysiłku, by treść i przeznaczenie budynku uwzględnić na zewnątrz. Suchy klasycyzm akademicki o specjalnie dekrynerskim odcieniu panuje prawie niepodzielnie.

Niektórych projektów, szczególnie rozbrajającego pod względem rzutu projektu pałacu sportowego publikować, zdaniem moim, nie należało. Od ogólnego tła korzystnie odbija projekt hotelu nad morzem liczący się z otoczeniem, oraz projekt panteonu p. Bijassona najbardziej współczesny, lecz ogromnie suchy i bez wyrazu.

We wszystkich projektach występuje natomiast wybitnie tendencja akademizmu. Akademickie traktowanie tematu posiada w sztuce, zdaniem moim, wiele zalet pedagogicznych, o ile akademizm przez usunięcie krepujących przeszkód życiowych, potrafi wytworzyć warunki do spotęgowania twórczej pracy artystycznej. Akademickie traktowanie tematu nie wyklucza bynajmniej współczesności, nie jest przywilejem wyłącznie pewnej ubiegłej epoki stylowej. Po akademicku traktować można najbardziej współczesny problem. Uważam również, iż akademizm każdego kraju może i powinien wytworzyć własną swoją tradycję.

Akademizm taki, jakim go nam pokazuje Akademia krakowska cech twórczych nie posiada, jest on bezbarwną kopją akademizmu piotrogrodzkiego z przed lat kilkadziesiąt. W tej formie staje się raczej hamulcem w pracy, i wykazuje już na wstępie wszelkie objawy skostnienia, które uważam za gorsze niż nieuniknione niedociągnięcia w samodzielnej twórczej pracy studentów¹⁾.

Lwów, 4. listopada 1925.

Prof. Witold Minkiewicz.

W sprawie I. części „Podręcznika Inżynierskiego“. Krytyka p. inż. Bratry umieszczona w Nr. 22 *Czasopisma Technicznego* różni się wybitnie od krytyki p. E. B. w *Czasopiśmie Technicznym* Nr. 19 tak pod względem treści jak i formy. Niemniej parę słów w końcowej odpowiedzi pozwolę sobie powiedzieć.

1. Cieszę się niezmiernie, że Szanowny Krytyk eliminuje z dyskusji „dzielnicowy antagonizm“; jeżeli jednak chodzi o ścisłość, to tegoż Mu nigdy nie zarzucałem, co łatwo stwierdzić można. Wymieniłem ten zwrot wyłącznie w przytoczeniu wszelkich własności, jakie krytyk mieć powinien. Jeżeli przeto złożyło się tak, że skrytykowane zostały najmocniej właśnie działy opracowane przez autorów z innych dzielnic, to — oczywiście — uważam to wobec oświadczenia Szanownego Krytyka za mimowolny zbieg wypadków.

2. Co do przykładów kosztów przewozu, muszę stwierdzić ponownie, że Szanowny Krytyk w Nrze 19, wziął omyłkę drukarską za błąd rzeczowy. Na dowód tego cytuję jego zdanie: „obliczona wartość przewozu wynosi 154 zł. (słownie sto pięćdziesiąt cztery zł.!)“ Cytata w nawiasie i wykrzyknik Szan. Krytyka. Cieszy mnie, że w tej odpowiedzi z zarzutu tego się wycofuje; podkreśla natomiast błąd w przyjęciach poszczególnych członów wzoru. Otóż — aczkolwiek również wbrew chęciom, przecież znów parę słów dodać muszę. Jeżeli cyfry podane w przykładzie „Podręcznika Inżynierskiego“ są dziś „nierealne“ *in plus*, to również „nierealne“ są dziś cyfry podane przez Szanownego Krytyka (za Bazalim) *in minus*. Najważniejsza rubryka w tym wzorze „g“, t. j. praca godzinna robotnika nie wynosi u nas trzydzieści parę groszy, ale dochodziła już w lecie, gdy złoty był w parytecie do 50 i 60 groszy (np. Warszawa, Poznań), a z uwzględnieniem ubezpieczeń społecznych jeszcze więcej (o 18—26%). Taczki również nie kosztują wprawdzie 100 zł., ale kosztują więcej niż 12 zł. drewniane dziś do 26 zł. i więcej; żelazne (do robót ziemnych nie używane u nas, ale w niektórych okolicach b. zaboru pruskiego, o czym Szanowny Krytyk zapewne wie), dochodzą do ceny dwukrotnie większej. Zapytuję przeto Szanownego Krytyka,

czy „wszystko jest w porządku“ z cyframi przezeń podanymi. Oczywiście nie chodzi mi o to, — chcę tylko stwierdzić, że w przykładach podawane są często — nawet przez krytyków — wartości „nierealne“. Inaczej zresztą nieomal być nie może w dzisiejszym czasie nieustabilizowanego pieniądza i niestabilnych cen, gdy wskaźniki drożyzniane nie stosują się nawet do cen w złocie.

3. O słownictwie powiedziałem swoje. Na zapytanie Szanownego Krytyka odpowiem, że osobiście uważam np. słowo „wywiert“ za lepsze niż np. „strzałka prochem“, używane przez Szanownego Krytyka. Co do różnorodności słownictwa — zarzut słuszny. Chciałem je ujednostajnić. Oparli się temu obaj autorowie; wobec perspektywy wycofania rękopisu jednego z działów wolałem ustąpić, gdyż zawsze chodzi mi przede wszystkim o treść, a mniej o formę.

4. O stosunku do Foerstera powiedziałem swoje i nic do dodania nie mam.

5. O ile chodzi o ścisłość, to w bardzo wartościowej książce P. inż. Bratry są następujące tablice i zestawienia zgodne z Foersterem (cytuję stronę w książce polskiej, a w nawiasie w niemieckiej: str. 13 (1330); str. 17 (1331); str. 77 (1272) nadto tablica str. 16, mało się różni od Foerstera. Jest to zatem jedna trzecia ogólnej ilości.

6. Również ogromnie się cieszę, że Szanowny Krytyk podkreślił obecnie wysoką wartość „całości wydawnictwa“. Niemniej w pierwszej krytyce p. E. B. na 250 wierszy poza wstępem i zakończeniem, było 39 wierszy, podkreślających dodatnie strony pięciu działów, zaś 210 wierszy wytykających nawet podrzędne braki i omyłki druku jednego działu. Przyzna Szanowny krytyk, że dysproporcja była zbyt wielka.

St. Bryła.

Na tem zamykam polemikę w tej sprawie

Redakcja.

BIBLIOGRAFJA.

Książki nadesłane. Bohdan Stefanowski Prof. Polit. Warszawskiej, „Gospodarka Ciepła i jej kontrola w zakładach przemysłowych“, wydano przez komisję wydawniczą Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Warszawskiej.

Dzieła i czasopisma, nabyte na własność Biblioteki Politechniki Lwowskiej. (Ciąg dalszy). 108. Kreisinger H. i inni. Tests of marine boilers. Washington, 1924. p. XII. 309. — 109. Caieux L. Introduction à l'étude pétrographique des roches sédimentaires. Paris, 1916. p. VIII. 524. atl. X. Tb. 56. — 110. Dauvillier A. La technique des rayons X. Paris, 1924. p. 195. — 111. Thiel W. Die Arbeitsfestigkeit der Eisenbetonbalken. Berlin, 1924. St. 53. — 112. Schultze J. Die Grundwasserabsenkung in Theorie und Praxis. Berlin, 1924. St. V. 140. — 113. Streck O. Aufgaben aus dem Wasserbau. Berlin, 1924. St. IX. 362. — 114. Poebing O. Zur Bestimmung strömender Flüssigkeitsmengen im offenen Gerinne. Berlin, 1924. St. 56. — 115. Kast H. Spreng- und Zündstoffe. Braunschweig, 1921. St. XII. 548. — 116. Moser L. Die Reindarstellung von Gasen. Stuttgart, 1920. St. XII. 173. — 117. Stegemann O. Der Schachtbau. 3. Aufl. Leipzig, 1924. St. IX. 114. — 118. Scheiwior G. Der Erdbau. Leipzig, 1925. St. XI. 373. — 119. Israel O. Feldbuch für geodätische Praktika. Leipzig, 1920. St. 160. — 120. Volquardts G. Feldmessen und Nivellieren. 5. Aufl. Leipzig, 1923. St. 31. — 121. Schwerdt H. Lehrbuch der Nomographie. Berlin, 1924. St. VIII. 267. — 122. Werkmeister P. Das Entwerfen von graphischen Rechentafeln. Berlin, 1923. St. VII. 194. — 123. Komorski B. M. Die Grundlagen der Nomographie. Berlin, 1923. St. 86. Tf. 1. — 124. Stähler A. Handbuch der Arbeitsmethoden in der anorganischen Chemie. 4 Bände. Leipzig, 1913—1919. — 125. Ruskin J. Steine von Venedig. 3 Bände. Leipzig, 1903—6. — 126. Ruskin J. Die sieben Leuchter der Baukunst. Leipzig, 1900. St. 422. — 127. Empire mining and metallurgical congress. London, 1924. p. 68. — 128. Frischauf J. Die mathematischen Grundlagen der Landesaufnahme und Kartographie des Erdsphäroids. Leip-

¹⁾ Bardziej szczegółowe omówienie prac studentów Akademii krakowskiej znajdzie czytelnik w artykule tegoż autora zamieszczonym w zeszytach 2. czasopisma „Architektura i Budownictwo“. Warszawa r. 1926.